

Kalina Jędrusik, Pomarzyć, pomarzyć

Jedna kózka miała bródkę jak miotełka
Więc zamiatała bródką białą jak śnieg
Śnieg jest czysty, nie potrzeba tu mydełka
Tak w białej łaźni wyobraźni myj się

Pomarzyć, pomarzyć, pomarzyć
Z marzeniem każdemu do twarzy
Ile kto ma wiosen czy lat
Jesieni, zim - dobrze mu z tym
Miejscem na ładne głupstwa
Jak ta na przykład kózka

Zróbże, kózko biała, z rozków twych parasol
Bo cóż poza tym właściwszego na deszcz?
Po jedwabiu deszczu groch - do re mi fa sol
A kalarepki i kapustki się zje

Pomarzyć, pomarzyć, pomarzyć
Parasol z deszczykiem pogwarzy
Do re mi fa, ile kto ma
Wiosen czy zim - dobrze mu z tym
Głupstwem zmyślonym ładnie
Skleconym na kolanie

Biała kózko, znoś przykrości z dobrą miną
Ach, bądź niedźwiedziem, gdy przed tobą jest ul
Pszczołki muszą cię użądlić, zanim zginą
Lecz chwilkę później wszystkim słodki miód twój

Pomarzyć, pomarzyć, pomarzyć
Z marzeniem każdemu do twarzy
Upał czy ziąb, trawnik czy klomb
Mgiełka czy dym - dobrze ci z tym
Wbrew siłom przyrody
Okienkiem twym na słodycz